

Drogie czynsze ZMK legalne

ostatnia aktualizacja

2010-02-04

Białostocki sąd okręgowy odrzucił wczoraj apelację Marii Górskiej dotyczącą podwyżek czynszu w zajmowanym przez nią mieszkaniu z zasobów Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku.

W sądzie okręgowym swoją małżonkę reprezentował Zbigniew Górski. Głównym argumentem, jaki oboje podnosili, było to, że podwyżka ma znamiona wyzysku. W przypadku państwa Górskich wyniosła aż 161 proc.! Ze 183 zł do ponad 470 zł.

Państwo Górscy poszli do sądu (najpierw rejonowego), bo ich zdaniem ZMK nie podał im informacji, że mają prawo do odwołania się od decyzji o wprowadzeniu podwyżek oraz że nie został dotrzymany trzymiesięczny okres wypowiedzenia poprzednich czynszów. Kiedy sąd rejonowy ich pozew odrzucił, w apelacji rozpatrywanej wczoraj, prócz wcześniejszych wniosków, chcieli też powołać świadka - prezydenta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego. Sąd uznał jednak, że jego przesłuchanie nic by nie wniosło.

- Skąd sąd wie, jakie zadałbym pytania? - oburzał się Górski. - Dlaczego prezydent naszego miasta stoi ponad prawem? Nawet premier zeznawał przed komisją śledczą.

Sąd okręgowy orzekł to samo - podwyżki dla lokatorów mieszkań komunalnych są zgodne z ustawą o ochronie lokatorów, a w szczególności z zapisem, który mówi, że podwyżka nie może przekraczać tzw. 3 proc. wartości odtworzeniowej. W przypadku mieszkania państwa Górskich jej nie przekracza. Czynsz po podwyżce wynosi 476,36 zł, a przekroczyłby dopiero, gdyby był wyższy niż 536,40 zł.

Wyrok jest prawomocny.

Źródło: Gazeta Wyborcza Białystok